



Warszawa, 4 listopada 2015 r.

Materiał dydaktyczny Centrum Edukacji Obywatelskiej. Tekst powstał dzięki współpracy z Instytutem Spraw Publicznych

Przygotowali:

Dominika Potkańska

Rafał Baczyński-Sielaczek

Kryzys uchodźczy w Europie: sytuacja obecna i wyzwania dla Polski

Wstęp

Wiek XX określany jest wiekiem migracji. niespotykany dotąd gwałtowny wzrost mobilności ludzkiej to istotny trend społeczny, oddziałujący zarówno na kraje wysyłające, jak i przyjmujące migrantów. Migracje są zjawiskiem, którego wpływ dostrzegalny staje się na każdym poziomie życia społecznego, zarówno w perspektywie globalnej, jak i lokalnej.

Procesy migracyjne zdominowane są głównie przez migrację ekonomiczną powodowaną narastającym rozwarstwieniem pomiędzy poziomem życia państw rozwiniętych (społeczeństw przyjmujących) a państw globalnego południa (społeczeństw wysyłających), z których pochodzi większość współczesnych migrantów. Coraz bardziej istotną rolę ogrywa również rozwój międzynarodowej ochrony uchodźców. Przyczyną napływu do Europy osób poszukujących ochrony są konflikty zbrojne, by wymienić tylko kilka najistotniejszych w ostatnich dekadach, których skutki odczuwalne są również współcześnie: wojna w krajach byłej Jugosławii, konflikt w republikach radzieckich Kaukazu Północnego, brak stabilizacji w Afganistanie i Iraku czy trwająca obecnie wojna domowa w Syrii będąca pokłosiem arabskiej wiosny. Włączyć tu należy również lokalne wojny domowe, rewolucje, konflikty plemienne, które z różnym natężeniem od dziesięcioleci dotyczą przede wszystkim postkolonialne państwa afrykańskie.

Poszukując przyczyn obecnych wydarzeń, należy odnieść się również do sytuacji państw afrykańskich oraz Bliskiego Wschodu. Organizacja [Fund For Peace](#) stworzyła [Indeks Państw Upadłych \(FSI - Failed States Index\)](#) opisujący sytuację społeczną, ekonomiczną i polityczną 178 państw świata. Patrząc na [mapę świata](#) pokazaną przez pryzmat Indeksu Państw Upadłych, wyraźnie widać, że Europa otoczona jest przez obszary biedy, niestabilnych rządów i trwających konfliktów zbrojnych. Co istotne, w aktualnej sytuacji migracyjnej Europy większą siłę mają czynniki wypychające ludzi z ich krajów pochodzenia, zmuszające do opuszczenia domu, niż czynniki przyciągające – zamożna Europa.

1. Kryzys azylowy czy uchodźczy?

Warto podkreślić, iż obecna sytuacja migracyjna w Europie nie jest nowym zjawiskiem. Od co najmniej 10 lat Europa boryka się z problemem [boat people](#), ludzi podejmujących próbę dotarcia do





Europy przez Morze Śródziemne. Według Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji od początku 2015 roku w Morzu Śródziemnym utonęło ok. 2,5 tys. osób – jest to najbardziej [niebezpieczny szlak migracyjny na świecie](#). Za symbol „europejskiego raję” uznać można Lampeduzę – włoską wyspę śródziemnomorską położoną bliżej Afryki niż Sycylii, opisaną jako cel podróży między innymi przez Stefano Liberti w reporterskiej książce „[Na południe od Lampeduzy](#)”. Mimo setek ludzi ginących każdego roku w wodach Morza Śródziemnego Europa przez wiele lat bagatelizowała ten problem, nie podejmując znaczących działań w kierunku zwalczania organizacji przestępczych zajmujących się przerzutem ludzi przez Morze Śródziemne. Sytuacji nie zmieniła katastrofa statku, który zatonął po pożarze u brzegów Lampeduzy 3 października 2013 roku. Brak podejmowanych prób rozwiązania tego problemu przez państwa UE doprowadziło do rozwoju organizacji przestępczych zajmujących się [przemyciem ludzi](#), a rozszerzające się konflikty w państwach arabskich spowodowały zwiększenie strumienia uchodźców docierających do Europy. Dopiero katastrofa z 19 kwietnia 2015 roku wywołała europejską debatę o problemie ochrony uchodźców w Europie.

Niestety, pomimo pojawiających się oznak niewydolności systemu przyjmowania osób poszukujących ochrony (ang. asylum seekers) wciąż nie podjęto żadnych prób naprawy niewydolnego systemu. Działania UE skoncentrowały się na ochronie granic, co podniosło efektywność akcji ratowniczych na morzu, a nie zwiększyło szczelności granic Europy. Niewydolny okazał się system przyjmowania uchodźców ze względu na bardzo duże obciążenie państw południowych – Grecji i Włoch. Unia Europejska pozostawała wciąż głucha na apele tych państw dotyczące pomocy w przyjmowaniu uchodźców. Efektem było rozluźnienie kontroli rejestracji i przyjmowania cudzoziemców docierających do Europy. Rozporządzenie [Dublin II](#), określające państwo rozpatrujące wniosek o ochronę, przestało w praktyce obowiązywać. W oparciu o regulacje tego rozporządzenia, państwa członkowskie ustalają, które z nich powinno zająć się rozpatrywaniem danego wniosku o status uchodźcy. Nie ma przy tym znaczenia, w jakim kraju sam zainteresowany chciałby wnioskować o ochronę. Krajem rozpatrującym wniosek o ochronę powinien być pierwszy kraj UE, do którego dotrze cudzoziemiec. Rozluźnienie tych procedur doprowadziło do powstania nowego szlaku migracyjnego z Włoch na północ Europy oraz kolejnego szlaku z Bliskiego Wschodu, tzw. bałkańskiego prowadzącego w kierunku państw Europy Północnej przez Bałkany i Węgry.

Dane dostarczone przez Grecję i Włochy pokazują gwałtowny 83-procentowy wzrost liczby uchodźców i migrantów, którzy dotarli do tych krajów przez Morze Śródziemne w okresie od stycznia do czerwca 2015 roku. Było ich 137 tysięcy, czyli o 52 tysiące więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Od stycznia do lipca do Unii przedostało się 340 tys. ludzi. Masowy napływ uchodźców do krajów europejskich basenu Morza Śródziemnego wystawił na próbę europejski system ochrony uchodźców. Brak działań ze strony UE w dostosowaniu systemu azylowego do zmieniającej się sytuacji migracyjnej, brak solidarności wewnętrznej państw europejskich w rozwiązaniu tego problemu oraz brak wspólnej polityki azylowej na poziomie UE stoi u podstaw obecnego kryzysu. Warto odwrócić logikę powszechną w medialnym dyskursie. Kryzys wywołali napływający do Europy uchodźcy w tak dużej liczbie, ale równoważna przyczyna tkwi w braku działań ze strony Unii Europejskiej w przygotowaniu się do takiej – przewidywalnej – sytuacji.





2. Imigranci ekonomiczni czy uchodźcy?

Z danych [Frontexu](#), unijnej instytucji, która odpowiada za koordynację ochrony granic UE, wynika, że najczęściej przybyszów pochodzi z Syrii – ok. 82 tys., Afganistanu – ok. 33 tys., Erytrei – 23,8 tys., Nigerii – 10,7 tys., Pakistanu – 6,4 tys. 9,8 tys. osób uciekło z tzw. Afryki Subsaharyjskiej. Mniejsze grupy, po kilkadziesiąt, kilkaset osób, przybyły z Wietnamu, Gruzji, Gwinei, Maroka, Gambii. Oprócz tego granice UE przekroczyło 23,2 tys. Kosowian. Aby odpowiedzieć na postawione w tytule pytanie: imigranci ekonomiczni czy uchodźcy? należy odnieść się do sytuacji w ich krajach pochodzenia.

Z danych UNHCR zawartych w raporcie [Trendy światowe 2014](#) wynika, że na koniec 2014 roku na całym świecie było 59,5 milionów osób przymusowo przesiedlonych. Opuścili domy z powodu wojen i prześladowań. To o 8,3 mln więcej niż rok wcześniej. [Powody](#):

[Syria](#). Przede wszystkim warto podkreślić, że najistotniejsze znaczenie odegrała tzw. arabska wiosna, której efektem jest trwająca od 2011 roku wojna domowa w Syrii. Konflikt zmusił 4,1 mln Syryjczyków do opuszczenia kraju. Dodatkowo co najmniej 7,6 miliona zostało z powodu konfliktu wewnętrznymi przesiedleńcami. Zgodnie z danymi UNHCR, [Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców](#), spośród 4 milionów syryjskich uchodźców 1,8 miliona znalazło schronienie w Turcji, 1,2 miliona w Libanie, 630 tysięcy w Jordanii, 250 tysięcy w Iraku, 132 tysiące w Egipcie i 25 tysięcy w Afryce Północnej. Niewielka część ludzi żyjących w przepełnionych obozach postanowiła dotrzeć do Europy, wybierając szlak przez Morze Śródziemne do Grecji.

[Afganistan](#). Afganistan, podobnie jak Irak, to państwo trawione partyzancką wojną. Sytuacja zaostrzyła się bardzo wyraźnie, gdy po 13 latach od inwazji, z końcem 2014 roku Zachód oficjalnie wycofał się z afgańskiej wojny, a stutysięczna zachodnia armia opuściła Afganistan.

[Erytrea](#). Młode państwo afrykańskie istniejące od 1993 roku jest dyktaturą, na czele której stoi prezydent Isaias Afewerki. Erytrea w sposób notoryczny i poważny łamie prawa człowieka. Stosowane są tortury, więzienie bez nakazu lub wyroku sądowego, ludzie są przetrzymywani w nieznanym miejscu. Często są przypadki śmierci w więzieniu. W ramach programów rządowych stosowana jest praca przymusowa o nieokreślonym czasie trwania. Poważnie ograniczone są wszelkie wolności obywatelskie takie jak wolność wypowiedzi, zrzeszania się, zgromadzenia i wolność wyznania. Służby bezpieczeństwa dokonują zabójstw na tle politycznym, częste są zaginięcia osób. Prześladowane są osoby uchylające się od służby wojskowej oraz członkowie ich rodzin. Miesięcznie z kraj ucieka około 5 tys. osób, głównie młodych mężczyzn przed służbą wojskową i cywilną.

Warto podkreślić, że wśród co najmniej 15 konfliktów na świecie, które wybuchły w ciągu ostatnich 5 lat, 8 to [konflikty afrykańskie](#). Konflikty o różnym natężeniu objęły między innymi: Wybrzeże Kości Słoniowej, Republikę Środkowoafrykańską, Libię, Mali, Nigerię, Demokratyczną Republikę Konga, Sudan Południowy i Burundi. UNHCR szacuje, że w Afryce około 15 milionów ludzi zostało zmuszonych do opuszczenia swych domów. Na niestabilną sytuację polityczną nakładają się kryzysy humanitarne wywołane katastrofami naturalnymi, głównie suszami.

Z drugiej zaś strony wśród ludzi docierających do Europy są również imigranci ekonomiczni, którzy podejmują próbę dotarcia do krajów zachodnich UE w celu polepszenia swojej sytuacji ekonomicznej.





Do tej grupy należą obywatele Kosowa czy Albanii masowo napływający do Niemiec. Stąd też istotną częścią naprawy systemu azylowego jest przywrócenie kontroli i identyfikacji osób wjeżdżających na terytorium UE, aby procedura azylowa nie była wykorzystywana przez osoby nie mające ku temu podstaw.

3. Budowanie murów czy społeczeństwa otwartego?

W jakich kierunkach może się rozwijać sytuacja w Europie?

Wśród działań, które obecnie planuje podjąć Unia Europejska w kierunku rozwiązania kryzysu azylowego, jest wdrożenie europejskiego systemu [przesiedleń](#) i [relokacji](#) mającego na celu solidarny podział uchodźców pomiędzy kraje członkowskie UE. Istotne jest także przywrócenie kontroli nad zewnętrznymi granicami Unii Europejskiej oraz rejestracja osób ubiegających o status uchodźcy w Europie. W tym celu między innymi istnieje potrzeba przeznaczenia większego wsparcia finansowego dla punktów rejestracji migrantów m.in. na terenie Grecji i Włoch, w których prowadzony byłby wstępny podział na uchodźców i migrantów ekonomicznych. W związku z tym muszą także istnieć efektywne procedury powrotowe dla tych migrantów, którzy nie kwalifikują się do udzielenia ochrony. Komisja Europejska planuje także stworzyć propozycję wspólnej unijnej listy krajów bezpiecznych. Obywatele takich państw nie będą mogli się starać o przyznanie statusu uchodźcy.

Istotne też jest udzielenie większej pomocy finansowej krajom sąsiadującym z Syrią (Turcji, Libanowi, Jordanii) oraz organizacjom działającym w rejonie konfliktu, a także prowadzenie działań pomocowych i rozwojowych w państwach objętych konfliktem. Sytuację w Syrii wyjaśnia krótki film [The European Refugee Crisis and Syria Explained](#). Brak spójnych działań na poziomie europejskim może przyczynić się do pogłębienia obecnego kryzysu. Zamykanie granic przez kolejne państwa nie zastępuje przyptywu uchodźców do Europy, a jedynie zmianę szlaków, którymi migranci próbują się dostać do krajów Europy Zachodniej.

Jak zapewnić uchodźcom odpowiednie warunki do integracji?

Proces integracji uchodźców w społeczeństwie przyjmującym jest bardzo złożony i zależy od wielu czynników. Wśród nich można wyróżnić: wielkość społeczności uchodźców, otwartość bądź zamknięcie społeczeństwa, kultura, rozwiązania polityczne i prawne w państwie, które ich przyjmuje. Wszystkie te czynniki mają wpływ na to, jak szybko uchodźcy odnajdują się w nowej rzeczywistości, podejmują pracę, uczą się języka i usamodzielniają się. Musimy pamiętać, że integracja jest procesem dwukierunkowym. Dostosować i zmienić musi się zarówno cudzoziemiec, jak i społeczeństwo, do którego trafia. Dobrze zaplanowany proces integracji umożliwi pokojowe współżycie przedstawicieli różnych kultur, religii i narodowości. Z tego względu przed Polską stoi kluczowe zadanie opracowanie kompleksowej i długofalowej polityki integracyjnej wskazującej cele i kierunki działań integracyjnych. W obecnej sytuacji istnieje duża potrzeba zaangażowania samorządów w proces przyjmowania oraz integracji społecznej i zawodowej uchodźców. Wymaga to w pierwszej kolejności zapewnienia samorządom realnego wsparcia w przygotowywaniu przez nich instytucji samorządowych oraz samych społeczności lokalnych na przyjęcie cudzoziemców.





4. Polska bezpieczna czy zagrożona?

Czy powinniśmy włączyć się w przyjmowanie uchodźców?

Polska, jak każde państwo, może dowolnie decydować o zasadach przyjmowania migrantów ekonomicznych, udzielania im prawa do pobytu i zatrudnienia. Natomiast w przypadku osób starających się o status uchodźcy zobowiązana jest do udzielenia im ochrony. W 1992 roku Polska przystąpiła do [Konwencji Genewskiej](#) i stała się tym samym elementem światowego systemu ochrony uchodźców. Obecnie w Polsce obowiązują rozbudowane przepisy prawne dotyczące sytuacji osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy, które zawarte są przede wszystkim [w ustawie z dnia 13 czerwca 2003 roku o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP](#). System ochrony uchodźców w Polsce tworzy sieć [11 ośrodków pobytowych dla cudzoziemców](#).

Polska przyjmuje uchodźców od początku lat 90. W ciągu ostatnich 10 lat wnioski o nadanie statusu uchodźcy złożyło prawie 90 tys. osób. W 2013 roku o status uchodźcy ubiegało się 15 253 cudzoziemców, a w 2014 ponad 8 tysięcy. Kiedy większość wniosków w 2014 r. została złożona przez obywateli Rosji narodowości czecheńskiej – 4112, obywatele Syrii złożyli tylko 114 wniosków. W 2014 r. status uchodźcy otrzymały 267 osoby ([zobacz dane Urzędu do Spraw Cudzoziemców](#)). Osoba, która otrzyma status uchodźcy, musi opuścić ośrodek dla cudzoziemców. Ma takie same prawa ekonomiczne oraz socjalne jak Polak, a więc może legalnie pracować, a także starać się o zasiłek dla bezrobotnych oraz o otrzymanie świadczeń w ramach systemu pomocy społecznej. Osoba ze statusem uchodźcy nie posiada jednak praw wyborczych oraz nie może pracować na pewnych stanowiskach w administracji publicznej. Obecnie w Polsce przebywają już imigranci pochodzący z krajów Bliskiego Wschodu oraz Afryki. W 2014 roku dokumenty uprawniające do legalnego pobytu w Polsce posiadało 544 obywatele Iraku, 257 obywateli Iranu, 798 obywateli Syrii, 927 obywateli Egiptu, 183 obywatele Afganistanu, 7 obywateli Erytrei oraz 217 obywateli Libii ([zobacz dane UdsC](#)).

Na kwestie przyjmowania uchodźców w Polsce można spojrzeć pod kątem powinności moralnej wobec osób uciekających z Bliskiego Wschodu oraz Afryki w obawie przed prześladowaniami lub utratą życia. Zgodnie z definicją w Konwencji Genewskiej „Uchodźcami są osoby, które mogą udowodnić, że są prześladowane i ich życie jest w bezpośrednim zagrożeniu”. W związku z tym głównym kryterium, którym kierują się służby, decydując o przyjęciu uchodźcy, jest skala zagrożenia życia danej osoby. Uchodźcy to osoby, które znalazły się w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia, a ich powrót na teren ojczyzny ogarniętej konfliktem zbrojnym jest niemożliwy w danym momencie, a więc potrzebują specjalnej ochrony prawnej. Natomiast migranci ekonomiczni, czyli osoby decydujące o opuszczeniu swojego kraju ze względów ekonomicznych, nie mają możliwości uzyskania statusu uchodźcy w Polsce.

Spoglądając z perspektywy historii Polski, zdarzały się momenty, kiedy to Polacy uciekali przed wojną i prześladowaniami. Na przestrzeni XX wieku wiele krajów otworzyło się na przyjęcie uchodźców z Polski. W czasie II wojny światowej między innymi Iran przyjął 116 tysięcy Polaków (żołnierzy, ale też ludności cywilnej) w ramach ewakuacji Armii Polskiej z terenów ZSRR. Decyzja o przyjęciu uchodźców może być postrzegana jako akt solidarności z innymi państwami europejskimi, które przyjmują na





swoim terytorium uchodźców docierających do Europy (Włochy, Grecja, Austria czy Niemcy). Według szacunków Urzędu Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) prawie 200 tys. osób dostało się do granic Unii Europejskiej poprzez Turcję do Grecji, a 110 tys. – szlakiem z Libii do Włoch. Jak wynika z danych [Eurostatu](#), w 2014 roku w Niemczech złożono 202 645 wniosków o przyznanie statusu uchodźcy, we Włoszech – 64 625, a w Polsce – ponad 8 tysięcy.

Ważnym kontekstem jest także aktualna sytuacja demograficzna w Polsce, której społeczeństwo – podobnie jak w innych krajach europejskich – starzeje się. Dynamika tych procesów jest jednak wyższa od przeciętnej całej Unii Europejskiej i „zbliza się do znajdujących się pod tym względem w najmniej korzystnej sytuacji członków UE-15 [„starych” Członków Wspólnoty], a więc Włoch i Niemiec”. Obserwujemy nie tylko spowolnienie rozwoju demograficznego, ale również znaczące zmiany w strukturze wiekowej ludności, dla których najbardziej charakterystyczne jest, z jednej strony zwiększanie się odsetka osób starszych, z drugiej zmniejszanie się odsetka dzieci (w 1989 roku osoby w wieku przedprodukcyjnym (0-17 lat) stanowiły 29,8% ogółu ludności, a w wieku poprodukcyjnym (osoby pobierające emerytury) 12,6%; w 2013 odsetek osób w wieku przedprodukcyjnym zmniejszył się do 18,2% ogółu ludności, a osób w wieku poprodukcyjnym wzrósł do poziomu 18,4%). Narastające [problemy demograficzne Polski](#) spowodowane m.in. spadkiem dzietności, postępującym procesem starzenia ludności przy jednoczesnej utrzymującej się emigracji Polaków do państw członkowskich Unii Europejskiej, powodują, że napływ cudzoziemców do Polski nabiera coraz większego znaczenia ze względów demograficznych oraz ekonomicznych.

W obliczu wspomnianego powyżej zjawiska depopulacji imigranci ekonomiczni, ale też uchodźcy mogą wypełniać luki na rynku pracy i przyczyniać się do wzrostu gospodarczego. Na przykład według [badania Rapid Formations](#) Wielka Brytania zarabia co sekundę 463 funtów dzięki pracy migrantów. Wśród docierających do Europy migrantów są także osoby posiadające wysokie kwalifikacje np. lekarze, inżynierowie, przedsiębiorcy. UNICEF szacuje, że przed wojną w Syrii w 2011 roku do szkoły podstawowej chodziło 97% Syryjczyków, a ponadpodstawowej – 67%. Na Uniwersytecie w Damaszku w 2008 roku kształciło się 120 tys. studentów. Nie ma jednak dokładnych danych dotyczących wykształcenia migrantów.

Jak wyglądają relokacje i przesiedlenia?

Celem opracowywanego obecnie europejskiego programu relokacji i przesiedleń jest wsparcie krajów unijnych, które są najbardziej obciążone przyjmowaniem uchodźców na swoim terytorium takich jak Włochy i Grecja. Według planów Polska w ramach przesiedleń miałaby przyjąć syryjskich uchodźców z obozów ONZ znajdujących się poza granicami UE (np. w Libanie), a w ramach relokacji także uchodźców, którzy przebywają już w Grecji i we Włoszech. Trwają ustalenia dotyczące liczby uchodźców, których mogłaby przyjąć Polska.

Przed sprowadzeniem do Polski migrantów z obozów ONZ na miejsce pojedzie polska misja Urzędu do Spraw Cudzoziemców, która będzie odpowiedzialna za organizację przesiedleń. Następnie UNHCR, agenda ONZ odpowiedzialna za koordynację międzynarodowych działań służących ochronie uchodźców, przekaze urzędnikom dokumenty osób, które wymagają pilnego przesiedlenia. Są to osoby, które przeszły już wstępną weryfikację i posiadają tzw. mandat UNHCR. Na tej podstawie





strona polska dokona wyboru. Przesiedlenia to proces dobrowolny, więc do naszego kraju trafią tylko te osoby, które na to się zgodzą.

Uchodźcy zanim trafią do Polski, zostaną sprawdzeni przez organy UNHCR, UdSC oraz służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo Polski. Z kolei osoby relokowane z Włoch i Grecji będą sprawdzane przez Straż Graniczną oraz przez służby tych krajów. Dopiero po przejściu pozytywnej weryfikacji podjęta będzie decyzja o relokacji uchodźcy do Polski.

Migranci ekonomiczni nie będą mogli skorzystać z możliwości przesiedlenia lub relokacji do Polski.

Uchodźcy, których przyjmie Polska, trafią do ośrodków prowadzonych przez Urząd ds.

Cudzoziemców. Zgodnie z deklaracjami władz polskich będą oni przyjeżdżać w mniejszych grupach, w pewnych odstępach czasu, przez okres ok. 2 lat. Po przyjeździe do Polski uchodźcy zostaną objęci programami preintegracyjnymi w ośrodkach. W ramach programów preintegracyjnych będą mogli wziąć udział w kursach językowych i adaptacyjnych oraz w szkoleniach zawodowych. Po zakończeniu procedury i uzyskaniu statusu uchodźcy będą mogli wziąć udział w Indywidualnym Programie Integracyjnym (IPI), który trwa 12 miesięcy i prowadzony jest przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie lub Miejski Ośrodki Pomocy Społecznej. Świadczenia, wypłacane co miesiąc, mają za założenia być przeznaczone na wynajęcie mieszkania, bieżące wydatki oraz opłacenie lekcji języka polskiego.

Czy Polskę zaleje fala uchodźców?

Sytuacja w Europie jest bardzo dynamiczna. Po wybudowaniu przez Węgry muru na granicy serbsko-węgierskiej największy strumień migracyjny płynie obecnie przez Grecję, Serbię, Chorwację, Słowenię do Austrii i Niemiec. Nie można wykluczyć, że migranci będą szukać drogi na Zachód przez Rumunię, Ukrainę i Polskę. Straż Graniczna monitoruje sytuację na granicach Polski i nie zanotowała jak dotąd zwiększonego napływu uchodźców.

Czy nas stać na przyjmowanie uchodźców?

Obecnie w Polsce osoby starające się o przyznanie statusu uchodźcy mogą w trakcie procedury przebywać w jednym z 11 ośrodków dla cudzoziemców prowadzonych przez UdSC w którym zapewnione jest im zakwaterowanie, wyżywienie, bezpłatna nauka języka polskiego, a także opieka medyczna i stomatologiczna. Dzieci mają dostęp do edukacji w polskich szkołach położonych w pobliżu ośrodków. Mieszkańcy ośrodka mogą korzystać ze zwrotu kosztu biletów na komunikację publiczną. Otrzymują także kieszonkowe w wysokości 20 zł miesięcznie na zakup środków higieny osobistej, 50 zł kieszonkowego oraz 140 zł jednorazowej pomocy na zakup odzieży i obuwia.

Utrzymanie ośrodków w 2015 roku kosztowało budżet państwa 56 mln zł. Utrzymanie jednej osoby starającej się o status wynosiło w 2014 r. średnio 1380 zł miesięcznie.

Jeśli cudzoziemiec oczekujący na zakończenie procedury zdecyduje się na mieszkanie poza ośrodkiem, może wnioskować o przyznanie środków na samodzielne utrzymanie się poza ośrodkiem. Jedna osoba otrzymuje miesięcznie kwotę 750 zł, dla czteroosobowej i większej rodziny jest to około 375 zł na osobę. Za tę kwotę cudzoziemcy muszą m.in. wynająć mieszkanie na wolnym rynku i utrzymać się. Co istotne, Polska otrzyma z budżetu Unii Europejskiej dodatkowe środki finansowe na





przyjęcie uchodźców w Polsce. Zgodnie z deklaracjami Komisji Europejskiej na przyjazd każdego przesiedlonego spoza UE cudzoziemca Polska otrzyma 10 000 euro, a na przyjazd każdego relokowanego z państw UE cudzoziemca – 6 000 euro.

Jakiego rodzaju wyzwania związane z przyjęciem uchodźców stoją przed Polską?

Niekontrolowany napływ migrantów do Europy może stanowić wyzwanie dla bezpieczeństwa krajowego i porządku publicznego. Dlatego tak ważne jest prowadzenia systematycznej rejestracji i weryfikacji migrantów po tym, jak przekroczą granice Unii Europejskiej. W przypadku uchodźców, dla których Polska jest pierwszym krajem azylu, weryfikacji pod kątem bezpieczeństwa dokonuje Straż Graniczna, potem Urząd ds. Cudzoziemców oraz Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Podstawowe zadanie to ustalenie tożsamości osób, potem sprawdzenie, czy osoby te nie są poszukiwane lub czy nie figurują w bazach danych, np. wśród podejrzewanych o działalność terrorystyczną. Często zdarza się, że uchodźcy nie mają żadnych dokumentów. Wówczas trzeba uruchomić placówki dyplomatyczne, sprawdzić np. odciski palców, zweryfikować ich tożsamość na podstawie zdjęć.

Istotnym wyzwaniem jest także stworzenie takich systemów: preintegracyjnego, jak i integracyjnego, które zapewniłyby uchodźcom możliwość skutecznej integracji z polskim społeczeństwem. Obecnie jedynym elementem działań preintegracyjnych mających na celu przygotowanie uchodźców do życia w polskim społeczeństwie są lekcje języka polskiego w ośrodkach. Ze względu na brak odpowiedniego podziału uczestników ze względu na wiek, pochodzenie i poziom znajomości języka polskiego, zajęcia te nie są efektywne.

Praca socjalna i pomoc psychologiczna dla mieszkańców ośrodków dla cudzoziemców jest także ograniczona. Kadra pracowników socjalnych jest bardzo mała, a psycholog oraz prawnicy odwiedzają ośrodki raz na jakiś czas. Jeżeli zwiększona zostanie liczba osób przebywających w ośrodku, należy zwiększyć liczbę pracowników socjalnych, psychologów i prawników, aby umożliwić realną pracę socjalną i wsparcie uchodźców.

Przyjęcie uchodźców to także wyzwanie dla działań mających na celu wsparcie trwałej integracji uchodźców z polskim społeczeństwem. Obecnie jedynym elementem polityki integracyjnej państwa, skierowanym do cudzoziemców w Polsce są Indywidualne Programy Integracji dostępne dla osób, które uzyskały status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą. Praktyka pokazuje, że programy te nie są dostosowane do potrzeb indywidualnych uchodźców, trwają zbyt krótko i w związku z tym nie przyczyniają się do włączenia uchodźców w życie społeczne i zawodowe w Polsce. Aby umożliwić jak najlepsze warunki do integracji, należałoby przeprowadzić kompleksową ewaluację obecnych programów integracyjnych i wprowadzić modyfikacje.

Istnieje także duża potrzeba odpowiedniego przygotowania polskiego systemu edukacji oraz kadry nauczycielskiej do przyjęcia uchodźców w szkołach. Istotne byłyby szkolenia z rozwiązywania





konfliktów i mediacji międzykulturowej dla kadry nauczycielskiej z placówek do których skierowane byłyby dzieci uchodźców. Ze względu na dużą barierę językową kluczowym staje się również zatrudnienie nauczycieli wspomagających oraz asystentów kulturowych. Proces integracji uchodźców w społecznościach lokalnych zależy także od tego, czy odpowiednie działania np. warsztaty z edukacji międzykulturowej zostaną skierowane do samych mieszkańców tych miejscowości.

Podsumowując, warto podkreślić, że Polska – pomimo istniejących problemów i braków w obszarze przyjmowania i integracji uchodźców – powinna poradzić sobie z tym wyzwaniem. Jesteśmy dużym, prawie 40 milionowym krajem, z dynamicznie rozwijającą się gospodarką. Krajem, który dla ludzi poszukujących ochrony, może stać się dla drugą ojczyzną. W dyskusji na temat przyjmowania uchodźców nie można zapominać także i o wyzwaniach związanych z procesem ich włączania w życie społeczne, jak i rynek pracy. Pamiętajmy, że wiele zależy od nas samych. Spróbujmy więc odpowiedzieć na pytanie, czy będziemy chcieli uchodźców postrzegać jako zagrożenie? Czy też otworzymy się na ich obecność? Czy będziemy postrzegać uchodźców w kontekście kosztów, czy raczej szans i korzyści dla naszego społeczeństwa?

